

Mit Janosika, sprawiedliwego zbójnika, który równał świat okradając bogatych, a dając biednym, ciągle jest popularny zarówno na Słowacji, jak i w Polsce.

Przestrzeń informacyjną powinniśmy chronić jak las. Niepotrzebna informacja jest jak śmieć, który zagraża całemu ekosystemowi - uważa prof. Janusz Hołyst.

Amerykański tygodnik "Time" obchodzi setne urodziny. Znany jest m.in. z tego, że przyznaje tytuł „Człowieka Roku”. Był nim także papież Jan Paweł II.

Z siedmioma medalami - czterema srebrnymi i trzema brązowymi zakończyli starty w halowych mistrzostwach Europy w Stambule polscy lekkoatleci. Pięć z nich było dziełem pań.

SATURDAY, MARCH 11 - FRIDAY, MARCH 17, 2023 9/2023

www.dziennik.com \$3.00

nowy dziennik

POLISH WEEKLY

SINCE 1971

50 lat

z Polonią amerykańską



facebook.com/nowydziennik



https://www.instagram.com/dziennikcom/

DELIVERED TO THE POST OFFICE AS PERIODICALS CLASS MAIL ON WEDNESDAY, MARCH 08, 2023

CZY PROGRAM SOCIAL SECURITY PRZETRWA?



FOTO: DREAMSTIME

Naszym zdaniem

Żelazną barierą dla wykształcenia w Ameryce stały się koszty edukacji wyższej. Perspektywa zaciągnięcia długu na naukę sprawia, że młodzi Amerykanie obawiają się studiów, mając przy tym świadomość, że aż 20 proc. dłużników to ludzie po 50-tce. Wysokość długu studenckiego w USA jest dziś wyższa niż dług konsumpcyjny. To zjawisko bezprecedensowe w porównaniu z resztą rozwiniętego świata. Trzeba więc jak najszybciej obniżyć koszty edukacji do poziomu osiągalnego dla społeczeństwa i uregulować sprawę długów. I takie głosy się pojawiły. Jednak Sąd Najwyższy USA argumentuje, że obecna sytuacja związana z pożyczkami studenckimi, nie jest stanem pogotowia, a więc nie ma podstaw do wszczęcia akcji przebaczenia nikomu długów.

STRONA 8

Państwowy program emerytalny Social Security może stać się niewypłacalny za mniej niż dekadę. Wcześniej nawet niż prognozowano. Wypłaty świadczeń rosną m.in. z powodu starzenia się amerykańskiego społeczeństwa.

Jeśli Kongres będzie bezczynny, obecne prawo przewiduje 24-procentową obniżkę świadczeń, przy wątpliwej perspektywie wypełniania dalszych zobowiązań - napisali we wspólnym oświadczeniu niezależny senator z Maine Angus King i republikanin z Luizjany Bill Cassidy. - Jeśli zadziałamy wspólnie, możemy zabezpieczyć emerytury wszystkim Amerykanom zarówno teraz, jak i w przyszłości". Obaj politycy stanęli na czele ponadpartyjnego zespołu, który ma zająć się reformą funduszu, gromadzonego z podatków wpłacanych wspólnie przez pracowników i pracodawców. Social Security jest gorącym politycznym tematem. Rządzący w Stanach Zjednoczonych zdają sobie sprawę, że zabezpieczenie przyszłości milionom Amerykanów będzie możliwe tylko w przypadku wprowadzenia poważnych zmian w systemie emerytalnym. W obecnym kształcie znaj-

dzie się on w ciągu kilku lat na granicy wypłacalności - pieniędzy może zabraknąć już w 2032 roku, a nie - jak przewidywano - w 2036. Prace nad zmianami właśnie rozpoczęto, a w Kongresie narasta świadomość, że problem będzie można rozwiązać tylko w drodze poszukiwania kompromisu i bez bieżących sporów politycznych. Emerytów obawiających się o swoje najbliższe świadczenia lub planujących przejście na emeryturę w najbliższym czasie trzeba jednak uspokoić. W sprawie przyszłości Social Security nic się szybko wydarzy. Na konkretniejsze rezultaty obecnych konsultacji i rozmów w Kongresie trzeba będzie poczekać co najmniej kilka miesięcy. Potem, jeśli nawet propozycje przyjmą postać konkretnego projektu, będziemy świadkami długiej i gorącej debaty. Problem trzeba jednak rozwiązać, bo reforma Social Security wisi nad nami jak miecz Damoklesa.

strona 7

10-11 15 LAT ODDZIAŁU PSFCU W GARFIELD

„Przez 15 lat wrosliśmy w pejzaż Garfield. Mieszkańcy miasta oraz okolic odwiedzają nasz oddział regularnie, znają doskonale kalendarz naszych świątecznych wydarzeń, które lubią z nami celebrować. Każdy dzień jest inny. Cała nasza załoga robi wszystko, aby członkowie Unii byli zadowoleni. To największy jubileuszowy prezent - lojalność i zadowolenie członków PSFCU” - mówi Rita Kotyński (na zdjęciu), menedżer oddziału Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej w Garfield w stanie New Jersey. Oddział - otwarty 15 marca 2008 roku - obchodzi właśnie swoje piętnastolecie.

FOTO: JANUSZ M. SZLECHTA/NDZ



22-23 ROCZNICOWE OBCHODY W KLUBIE FOTOGRAFIKA

Polsko-Amerykański Klub Fotografika w Nowym Jorku 25-lecie działalności uczcił wystawą prac w CP-S. Jego członkowie uhonorowali nią także swojego przyjaciela Fryderyka Dammonta, który w marcu kończy 100 lat i nadal realizuje swoją pasję fotograficzną. „Nowy Dziennik” dołącza się do życzeń dla jubilata, a także dla klubu, którego początki związane są z naszą gazetą. W jej galerii na Manhattanie przez wiele lat odbywały się spotkania i wystawy pasjonatów fotografii, a pierwszym prezesem został nasz ówczesny dziennikarz Jarosław Woszczyzna. Podkreślić tu też należy duże zasługi w założeniu klubu Zosi Żeleńskiej-Bobrowskiej i Wojtka Kubika. Od 2005 r. na czele klubu stoi prezes Edward Madej.

FOTO: ELŻBIETA POPLAWSKAN/DZ



ROK LII Nr 12 997 (367)
NOWY DZIENNIK \$3.00



DEPOZYT MOBILNY

ŁATWIEJ. WYGODNIEJ. BEZPIECZNEJ.

DEPONUJ AŻ \$20,000 DZIENNIE

SZCZEGÓŁY NA STRONIE NASZAUNIA.COM/BANKOWOSC-MOBILNA



Fotografia jest uniwersalna w przekazie

Elżbieta Popławska

„ABY ZROZUMIEĆ, CZYM JEST FOTOGRAFIA, WYSTARCZY SOBIE WYOBRAZIĆ, JAK WYGLĄDAŁBY ŚWIAT BEZ WYNAZKOWO POLEGAJĄCEGO NA REJESTRACJI OBRAZU – MÓWI EDWARD MADEJ, PREZES POLSKO-AMERYKAŃSKIEGO KLUBU FOTOGRAFIKA W NOWYM JORKU. – W DZIEDZINIE INFORMACJI JEST NIEMAL WSZYSTKIM I WYDAJE SIĘ BYĆ ISTOTNIEJSZYM WYNAZKOWO NIŻ PISMO I DRUK. OBRAZ JEST UNIWERSALNY W PRZEKAZIE, NIE POSIADA BARIERY JEZYKOWEJ. FOTOGRAFIA JEST TAKŻE DOKUMENTEM I BYŁA NIM OD SAMEGO POCZĄTKU. FOTOGRAFIĘ DOŚĆ PÓŹNO ZACZĘTO TRAKTOWAĆ JAKO SZTUKĘ. CHCIELIBYŚMY, BY W NASZYM KLUBIE JAK NAJCZĘŚCIEJ SZTUKĄ BYWAŁA”.



Pamiątkowe zdjęcie uczestników wystawy Polsko-Amerykańskiego Klubu Fotografika w Nowym Jorku z okazji 25-lecia jego działalności

W sobotę, 4 marca, w Centrum Polsko-Słowiańskim odbyła się inauguracja wystawy fotograficznej Polsko-Amerykańskiego Klubu Fotografika w Nowym Jorku z okazji 25-lecia jego działalności. Była to również wyjątkowa uroczystość, gdyż jego członkowie chcieli uhonorować swojego znakomitego przyjaciela, 100-letniego jubilata, honorowego członka klubu, Fryderyka Dammonta, którego urodziny wypadają w marcu.

W Galerii CP-S artyści zaprezentowali atrakcyjną wystawę pod względem estetycznym (doskonała aranżacja przestrzeni), ale przede wszystkim z powodu wysokiej jakości wystawionych prac. Wyjątkowi ludzie czy obiekty objęte kadrem, sposób jego określenia światłem czy wielkością w przestrzeni, zostały oryginalnie przedstawione, nie tylko współczesną techniką, ale artystycznym okiem fotografa. Podczas wernisza zaprezentowano prace honorowego członka klubu, 100-letniego Fryderyka Dammonta, ponadto ekspozycja zawierała prace, które wykonali m.in.: Grażyna Benkowska, Edward Bochnak, Wiesław Burdzy, Ryszard Horowitz, Katarzyna Iwaniec, Henryk Iwaniec, Dariusz Kanarek, Tomasz Klimek, Krzysztof Kościłkiewicz, Wojtek Kubik, Zbigniew Łukasik, Edward Madej, Katarzyna Mojeścił, Małgorzata Olszewska, Dawid Parus, Aneta Pieróg-Sudoł, Stanisław Promowicz, Mira Satryan, Tomek Sikora, Małgorzata Sobocka, Jolanta Szczepkowska, Jacek Szymula, Małgorzata Tambor, Regina Wypych, Zosia Żeleska-Bobrowski, Ewa Zeller.

Znakomitych artystów powitał Edward Madej - prezes Klubu Fotografika w Nowym Jorku, Marian Zak - prezes Centrum Polsko-Słowiańskiego, które sponzorowało uroczystość, i obecni m.in. współzałożyciele klubu: Zosia Żeleska-Bobrowski, Wojciech Kubik z Fryderykiem Dammontem.

POCZĄTKI KLUBU FOTOGRAFIKA

Inspiracją do założenia Klubu Fotografika było spotkanie „Wieczór z fotografią”, zorganizowane przez Polonijny Klub Podróżnika w maju 1998 roku. Na to spotkanie prezes Jerzy Majcherczyk zaprosił do polskiego konsulatu pięcioro znanych fotografików - Jerzego Gacia, Wojciecha Kubika, Zosię Żeleską-Bobrowski, Jerzego Kossa, Jarosława Woszczyń - do wygłoszenia prelekcji: jak i czym fotografować. Zainteresowanie tym tematem przerosło oczekiwania organizatorów i samych prelegentów. Wtedy zaczęli ze sobą rozmawiać o potrzebie zorganizowania się. Zarys działania klubu powstał w pięknej scenerii Madison Park na Manhattanie, przed domem Jerzego Kossa, i zostało uwiecznione na zdjęciu przez jego wnuczkę Violetę Koss. Nieco ponad miesiąc później, 24 czerwca, z inicjatywą dyrektora Romualda Dymskiego z „Nowego Dziennika” zorganizowano w galerii gazety inauguracyjne spotkanie klubu, który nazwano Polish Photographer's Club of America. Pierwszym prezesem został Jarosław Woszczyń, który zaczął wydawać miesięcznik „fokus”, a w skład zarządu weszli fotograficy ze spotkania w konsulacie. Patronat nad klubem objął „Nowy Dziennik”, a Romuald Dymski zo-

stał jego honorowym prezesem. Klub rozpoczął swoją działalność od wielu inicjatyw. Rozpoczęły się regularne comiesięczne spotkania w Galerii „Nowego Dziennika”, podczas których poruszano tematy fotografii, sprzętu i technik fotografowania. Do prezentacji swoich prac zapraszani byli znani fotograficy z Ryszardem Horowitem na czele. Został on honorowym prezesem klubu. Drugim prezesem klubu został Jerzy Koss, który poprowadził fotografików przez następne dwa lata. Zwierzczeniem pierwszego roku działalności stał się pierwszy Salon Fotograficzny, zorganizowany prawie dokładnie w rocznicę powstania klubu. Kolejnymi jego prezesami byli Wojciech Kubik i Wiesław Zdaniewski, a od 2005 roku do chwili obecnej jest nim Edward Madej (materiały z archiwum Zosi Żeleskiej-Bobrowski).

O FOTOGRAFIKACH Zosia Żeleska-Bobrowski

„Fotografowanie to moja pasja i powołanie. Fotografia jest dla mnie dokumentem danej chwili” - mówi współzałożycielka klubu. Fotografiami zaczęła interesować się dość wcześnie, po liceum ukończyła kurs fotograficzny w Pałacu pod Baranami w Krakowie, prowadzonym przez znanego fotografa Feliksa Nowickiego. Jak wspomina pani Zosia: „Studia architektoniczne na Politechnice Krakowskiej wprowadziły mnie do świata sztuki. Przygoda z fotografią zaczęła się od przyjaźni z Janiną Garycką, współzałożycielką Piwnicy pod Baranami, której piękne scenografie z przedstawień oraz innych imprez, jak słynne 'Jajeczka' czy 'Oplatki', zaczę-

łam utrzymywać na zdjęciach. Tam też miałam pierwsze wystawy. Potem w Ameryce studiowałam fotografię w New York Institute of Photography, Fashion Institute of Technology oraz w Queens College. Brałam udział w warsztatach fotograficznych z wybitnymi artystami. Jestem również członkiem Foreign Press Association. W 2001 roku otrzymałam medal za współpracę z 'Nowym Dziennikiem' z okazji 30 lat istnienia pisma, w 2008 dostałam odznaczenie honorowe 'Zasłużony dla Kultury Polskiej', przyznane przez ministra kultury z okazji obchodów 10-lecia istnienia Klubu Fotografika, oraz honorowe wyróżnienie przyznane przez panią prezydent dzielnicy Queens, Helen Marshall, za utrwalanie życia Polonii, przyznane z okazji Miesiąca Dziedzictwa Polskiego

Wojciech Kubik

Z wykształcenia muzyk, grał nawet w orkiestrze symfonicznej w Polsce. W Nowym Jorku mieszka od roku 1981. Ukończył New York Institute of Photography, jest członkiem Press Association. Jego specjalnością jest fotografia sportowa oraz portrety muzyków prywatnie i na scenie. Na wystawie zaprezentował znakomitego polskiego tenora Piotra Beczałę, występującego na deskach Metropolitan Opera w Nowym Jorku. Uczestniczył w World Press Photo. Był kolejno sekretarzem i prezesem Polsko-Amerykańskiego Klubu Fotografika. W USA pracuje dla większości mediów polonijnych, stając się jednocześnie jednym z rozpoznawalnych na rynku amerykańskim fotografikiem polskiego pochodzenia. Jego zdjęcia

ukazały się w wielu książkach. Działa społecznie na rzecz wielu polonijnych organizacji. Z okazji 10-lecia klubu został wyróżniony odznaką honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, przyznana przez ministra kultury.

Fryderyk Dammont

To postać doskonale rozpoznawalna w środowisku polonijnym. Elegancki, dystyngowany pan, systematycznie uczestniczący w lokalnych i środowiskowych uroczystościach. Bardzo pogodny i aktywny fizycznie. Z dumą opowiada o swoich wyczynach sportowych na nartach (obecnie w przedziale wiekowym 70 plus), a także o pasjach podróżowania i fotografowania. Nie lubi specjalnie opowiadać o swoim prywatnym życiu. Jego młodość to czas II wojny światowej. Został wywieziony wraz z ojcem na Syberię, gdzie spędził 2 lata. Zaciągnął się do armii Andersa, potem został ewakuowany na Bliski Wschód. Następnym jego przystankiem życiowym była Europa, przede wszystkim Londyn i Wiedeń. Na dłużej zatrzymał się we Francji, gdzie uzupełnił edukację i poznał swoją żonę. Stamtąd wyjechał do Stanów Zjednoczonych.

Edward Madej

Od jak dawna należy Pan do Polonijnego Klubu Fotografika i co było powodem, że Pan do niego wstąpił?

Mogę powiedzieć, że głównym „powodem” wstąpienia do klubu była Zosia Żeleska-Bobrowski. Spotkał się po raz pierwszy, kiedy zawitała do mnie, by zebrać dane do spisu powszechnego 2000 roku. Zaprosiła mnie wtedy



Fryderyk Dammont (w środku), Edward Madej (z lewej) – prezes klubu fotografików, Marian Żak – prezes CP-S

Zosia Żeleska-Bobrowski (środku poniżej – jej fotografie) i Fryderyk Dammont

Wojciech Kubik na tle swoich prac

do klubu, za co jestem jej bardzo wdzięczny. Mam nadzieję, że ona też tego nie żałuje. W 2002 roku zostałem wybrany na wiceprezesa ds. organizacyjnych, a w 2005 na prezesa. Zrobiłem, jak widać, błyskawiczną „karierę”. Licząc w tym okresie uboższy z powodu pandemii prezesuję już 18 lat. Co należy do obowiązków prezesa tak ciekawego klubu? Funkcji prezesa nigdy nie traktowałem jako obowiązku, bo kojarzę to z przymusem, a ja raczej spełniam powinności wynikające z oczekiwań członków klubu. Bez względu na niewielkie możli-

wości finansowe zorganizowaliśmy wiele udanych, a kilku nawet bardzo udanych imprez, spotykaliśmy się często na prezentacjach, plenerach, piknikach, a nawet na balach klubu fotografika. Najbardziej sobie cenię to, że udało mi się utrzymać działalność klubu, by móc teraz obchodzić 25 lat jego istnienia. Przez ten okres powstało i zniknęło wiele polonijnych organizacji. Widać nie jest to łatwe. Zawsze starałem się łączyć, nigdy dzielić. Nie dopuszczałem do tego, by na forum klubu dochodziło do dyskusji na tematy polityczne czy ideologiczne.

A najciekawsze wydarzenia fotograficzne związane z działalnością klubu?

Do takich wydarzeń zaliczyłbym Salon Fotograficzny w 2003 roku, podczas którego padł chyba rekord frekwencji w polskim konsulacie. Wydarzeniem (zapewne nie do powtórzenia) były 9-dniowe obchody 10-lecia w konsulacie, z prezentacjami znakomitych fotografów: Ewy Rubinstein, Krystyny Łuczywek, Ryszarda Horowitza, Ricka Sammona, Andrzeja Baranowskiego, a wśród nich założycieli klubu Zosi Żeleskiej-Bobrowski, Jerzego Kossa i Wojciecha

Kubika. Klub został odznaczony brązowym medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis. Dużym wydarzeniem było zaproszenie do klubu jednego z najlepszych fotografów przyrody – Artura Tabora, znanego wtedy z serialu przyrodniczego „Dzika Polska”. Wspominamy to jednak ze smutkiem, bo 3 miesiące później zginął tragicznie – spadł ze skały podczas fotografowania w Mongolii. Lista wybitnych fotografów goszczących w klubie jest bardzo długa.

Wystawa z okazji 25-lecia działalności Klubu Fotografika w No-

wym Jorku i urodziny honorowego członka klubu okazały się prawdziwym polonijnym świętem na Greenpointie. Uroczystości uatrakcyjnił swoim występem znakomity Quintet Santi Debriano, grając jazzowe przeboje, na zakończenie których wykonał wyrazisty w przekazie utwór „What a Wonderful World”. Przedstawiciele CP-S przygotowali na zakończenie loterię, podczas której wylosowano bilet lotniczy do Polski. Urodzinowa lampka wina i ciasto wynagrodziły pozostałym brak szczęścia na loterii. ■

Piątek, 28 kwietnia
Plainville High School Auditorium
47 Robert Holcomb Way, Plainville, CT

Sobota, 29 kwietnia
Centrum Polsko-Słowiańskie
177 Kent Street, Brooklyn, NY

PAWEŁ DOMAGAŁA

Bilety: mojbilet.com · 773-818-5606

50th Anniversary logo, mojbilet, nowy dziennik, sling

STAND-UP COMEDY

14 maja, 3 PM
Centrum Polsko-Słowiańskie
177 Kent Street, Brooklyn, NY

14 maja, 7 PM
Cracovia Manor
196 Main Ave, Wallington, NJ

Bilety: mojbilet.com · 773-818-5606

50th Anniversary logo, mojbilet, BOM, WIERZBICKI, nowy dziennik, sling